Ner 203. ROK 1842. WTOREK 6 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Reginy P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Domosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
3	6	27" 8, 011	+ 8, 0	3, 60	Żaden	Pogoda	
	2	7, 939	+ 19, 4	3, 99	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	7, 449	+ 12, 3	3, 91	PPn Zachodni słaby	,,	
4	6	6, 549	+ 8, 1	3, 57	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 268	+ 21, 0	3, 48	Południowy słaby	,,	
	10	4, 6?0	+ 17, 2	3, 62	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dyrekcya ogrodu Botanicznego Krakowskiego ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność iż stósownie do Reskryptu Senatu Rządzącego z d. 13 Lipca r. b. do Nr. 674 wydanego, odbędzie się d. 15 Września o godz. 9 z rana licytacya publiczna roślin na sprzedaż rozmnożonych a to według spisu na drzwiach oranżeryjnych przybitego. (2r.)

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Wrzesień 1842 r.

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec	złp. 27	g.	8
Żyta celnego kosztował korzec	,, 15	g.	17
Wół ciężki wypadł na	,, 159	g.	—
Wół lżejszéj wagi, wypadł na	,, 103	g.	18
Wieprz tłusty	,, 89	g.	8
Wieprz chudy	,, 53	g.	10
Skop	,, 9	g.	6
Cielę w średniéj cenie kosztowało	,, 12	g.	29

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt		gr.	9
— tegoż z drobniejszego bydła		—	7
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o		gr.	5½
Polędwicy wołowéj		—	12
Cielęciny pięknéj funt		—	9
Skopowiny pięknéj funt		—	6
Wieprzowiny z skórką i słoniną		—	9½
tejże bez skórki		—	7½
Słoniny świeżéj czyli biłu funt		—	15
— tejże wyprawanéj suszonéj lub wędzonéj funt		—	19
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć	funt —	łut.	4¾
detto za groszy 2	,, —	,,	9½
Chleba bochenek pszenno żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć	funt. —	łut.	24
za groszy 6	,, 1	,,	16
za groszy 12	,, 3	,,	—
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3	,, 1	,,	—
,, za groszy 6	,, 2	,,	—
,, za groszy 12	,, 4	,,	—
,, za groszy 24	,, 8	,,	—
Chleba razowego bochenek za groszy 6	,, 2	,,	6
,, za groszy 12	,, 4	,,	12

Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 10
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów dziesięć a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 3.

Mąki pszennéj marmoncką zwanéj
miarka. . . . . złp. 1 gr. 24
,, bółczanéj . . . . . ,, 1 ,, 13
,, średniéj . . . . . . ,, 1 ,, 1
,, pośledniéj . . . . . ,, — ,, 20
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, — ,, 26
Soli centnar wagi berlińskiéj . ,, 21 ,, —
,, funt płaci się po . . . . ,, — ,, 6
Piwa marcowego butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka groszy 5 (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jenniego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego do Nru 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).

Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 13 gr. 8
,, dubeltowego garniec . ,, — ,, 12
,, ,, kwarta . ,, — ,, 3
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 6 gr. 9.
,, flaszowego garniec . ,, — gr. 6
Swiec rurkowych z czystego łoju funt ,, 27
,, ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . ,, ,, 25
Mydła dobrego taflowego . . ,, ,, 20

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 1 *Września.*

Doszła tu szczęśliwa wiadomość z Petersburga, że J. C. W. Wielka Xiężna Marya, małżonka J. C. W W. Xięcia Cesarzewicza następcy tronu, powiła córkę Alexandrę.

Od dawnego czasu nie było takiego ruchu w Warszawie jak wczoraj. Od samego rana tłumy mieszkańców cisnęły się do pałacu Prymasowskiego, oglądać po raz ostatni drogie zwłoki JW. jenerała adjutanta Józefa Rautenstrauch. Te tłumy ożywione były jedną myślą, jednem uczuciem żalu i boleści. Każdy chciał oddać ostatnią przysługę cieniom szanownego męża. O godzinie 10, przy asystencyi licznego duchowieństwa pod przewodnictwém biskupa Chmielewskiego, podwładni urzędnicy, najlepszego zwierzchnika, wynieśli na własnych rękach śmiertelne szczątki, i ruszył pogrzebowy orszak. Za trumną postępowała najprzód familia, potém JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, otoczony wszystkiem co tylko Warszawa ma najznakomitszego, a potém całe miasto, cała ludność. Starzy oficerowie z okręgu 10 straży wewnętrznéj, nieśli na poduszkach ordery i znaki honorowe, któremi w ciągu życia swojego był obdarzony. Wspaniały baldachin przy którym stało także czterech oficerów z tego okręgu, postępował wśród posępnych tłumów osierocony. Orszak przeszedł ulicą Senatorską, Bielańską, Długą, Miodową do kościoła OO. Kapucynów. Tam w ogrodzie tego wzorowego zakonu, spoczął na wieki jenerał adjutant Rautenstrauch. Przy spuszczeniu do grobu artyści teatru wielkiego odśpiewali ułożone na ten smutny obrzęd *Salve Regina* na same męzkie głosy, przez dyrektora opery p. T. Nideckiego.— Grom armat na Krasińskim placu stojących, i ogień batalionowy przed samym kościołem, oznajmił całéj Warszawie, że ziemia przyjęła już w swoje zimne łono popioły prawego, pełnego światła i zasług męża. I tłumy rozeszły się w głuchem milczeniu. I skończyła się grobowa uroczystość.

FRANCYA.

Paryż 28 *Sierpnia.*

Ministerium jest przekonane że projekt do prawa rejencyi jutro przez izbę parów prawie jednomyślnie przyjętym będzie. Hrabia Molé, który dotąd przeciw króla życzeniom obstawał za rejencyą po kądzieli, ma odstąpić swego zdania, aby nie zmniejszyć tak znacznéj większości jaką naprzód obliczono.

Jeden z tutejszych dzienników donosi dziś że pan Larochejacquelin podał się do dymissyi jako członek izby deputowanych, atoli bez przytoczenia powodów do tego kroku.

Policya odkryła najszkaradniejsze oszustwa w jednéj z najważniejszych gałęzi administracyi; w skutek tego wydano dziś rozkaz do aresztowania 12 urzędników w owém ministerstwie.

W téj chwili najzdatniejsi inżenierowie budują w Porcie Bercy wspaniały żelazny statek parowy na obstalunek Ibrahima baszy, który

go przeznaczył dla swego seraju i dla tego jest opatrzony w żaluzy, aby zasłonić kobiéty przed ciekawych oczami.

Moniteur parisien oświadcza dziś, że pogłoska o zachorowaniu marszałka Soult jest zmyśloną.

Sławny Freycinet, kapitan okrętowy, członek instytutu umarł w swoich dobrach Freycinet, pod Loriol w departamencie Drôme. W 1779 r. d. 7 Sierpnia urodzony wszedł w służbę marynarki rzeczypospolitéj 1794 r. i dowodził kapitan wyprawą około świata.

ANGLIA.

Londyn 27 Sierpnia.

I. C. W. arcyxiążę Fryderyk syn arcyxięcia Karola, dowódzca austryackiéj fregaty *«Bellona«* który w wojnie przeciw Mehmedowi Alem na brzegach syryjskich walecznością i męztwem odznaczył się, przybędzie z środziemnego morza za dni 14 i zawinie do portu Portsmouth.

»Standart donosząc że 7 i 8 korpus armii pruskiéj nad Renem odbędzie rewią, robi taką uwagę:« Pewna liczba odznaczających się oficerów angielskich przybyła już do Kolonii, aby być świadkiem tego pięknego widowiska i słychać że w hotelu *»Belle-Vue«* zamówiono pokoje dla xięcia Wellingtona i kilku jego przyjaciół. Ale nie można wiedzieć z pewnością, czy xiążę na d. 29 Sierpnia będzie tam obecnym. Mówią że od N. Króla pruskiego otrzymał bardzo serdeczne zaprosiny. Sława pruskiego wojska w zawodzie naukowym tak się teraz wysoko wzbiła że oficerowie angielscy mają otrzymać od jeneralnéj komendy pozwolenie uczenia się w owym kraju sztuki wojowania.»

Według obliczenia dziennika *»Atlas«* na tegorocznych posiedzeniach izby niższéj 299 członków miało 9119 mów tak że większa połowa członków była niemą.

W liczbie sług dworu królowéj umieszczona pewna młoda dziewczyna została niedawno oddaloną przez swoję przełożoną za to że przeszła do sekty metodystów. Jak się królowa o tém dowiedziała; naganiła tak surowe obejście i dodała, iżby dla niéj bardzo bolesną było rzeczą, gdyby którakolwiek klasa z jéj poddanych dla religii cierpieć miała, tém więcéj musi ją to zasmucać, że coś podobnego na jéj własnym zaszło dworze. Jeżeli jakie oddalenie ze służby ma mieć miejsce, to powinno dotknąć tę osobę, która tak nieliberalnie postąpiła i żeby jéj zapowiedzieć iż królowa jéj usług nie potrzebuje. Przełożona dziewczyny dostała przeto odprawę, oddalona zaś wróciła do dawnego obowiązku.

»Globe« mówi w swoim raporcie giełdowym: «Ceny zboża tak nagle pospadały, że pszenicę z korzyścią na ląd stały wyprowadzać można, jakoż istotnie kilka łasztów zakupiono na rzecz belgijskich spekulantów.»

DANIA.

Kopenhaga 31 Sierpnia.

Rząd przedłożył stanom projekt do prawa na celu mającego zaprowadzenie na Islandyi oddzielnych stanów dla lepszego zastósowania się do zupełnie odrębnéj miejscowości téj wyspy od innych części królestwa duńskiego.

NIEMCY.

Hamburg 31 Sierpnia.

Przeszło miesiąc jak dziś po raz pierwszy orzeźwiający deszcz upadł. W tutejszych okolicach susza nie zrządziła wprawdzie powszechnéj klęski, jak w innych krajach niemieckich, ale brak wody był tak wielki że ją o 4—7 mil sprowadzać musiano. Wielkiem szczęściem jest więc dla nas że w ziemi teraz zwilżonéj ziemniaki i inne jarzyny cokolwiek się jeszcze pokrzepią i poniekąd zaradzą grożącemu niedostatkowi.

TURCYA.

Od granic tureckich 20 Sierpnia.

Niespokojności w Bulgaryi i Macedonii po przybyciu wojsk ustały.—Od granic czarnogórskich piszą że między wezyrem Hercogowiny i Władyką czarnogórców stanęło zawieszenie broni i trwać ma do początku Października.— Niedawno odkryty spisek miał na celu powrót xięcia Miłosza na tron serbski. Serbski minister spraw wewnętrznych p. Radyszewicz jako pierwsza ofiara antypatyi w senacie otrzymał dymissyą.

MEXYK i TEXAS.

Nowy York Herald donosi że Mexykowi na nowo zagraża wojna domowa. Arista i Santana poróżnili się. Także oddział wojska Mexykańskiego około 1000 ludzi wynoszący miał wkroczyć powtórnie do Texas i że może przyjść do potyczki. Przeciwnie dowiadujemy się z Houston pod 24 Lipca, że prezes odmówił kongresowi sankcyi co do postanowienia nowego zaciągu wojska dla najścia Mexyku, i dla tego spodziewają się jeszcze, iż za pośrednictwem europejskiém zatargi między Mexykiem i Texas uchylonemi zostaną.

Rozmaitości.

CZTERY WIERSZE KORNELA.

(Ciąg dalszy)

Mościpanie, rzekła dama, chciéj przebaczyć żem cię tak naszła. Postępek mój byłby zewszech miar niewłaściwy, gdyby mnie gwałtowna potrzeba do tego nie przynaglała. Pan co wszystko pojmujesz, zdołaż go lepiéj ocenić jak kto bądź inny. Dla tego też nie wahałam się udać do pana.

Pani, odpowiedział poeta, korzystając z chwili, w któréj nieznajoma odetchnąć była zniewoloną, równie by mi było przyjemném, gdybym postępku pani wcale pojąć nie mógł. Skoro spotykamy piękność i wdzięki, cóż nas obchodzić może, zkąd jawi się ten urok? Cel jest wszystkiém, niczém droga do niego wiodąca.

Dziękuję panu, przerwała mu dama widocznie roztargniona, raczéj z przywyknienia, aby odwetować grzeczność uprzejmém słowem, jak z namysłem osoby czującéj jakowe zadowolenie. Pomimowolnie i niewiedząc o tém, staniesz się pan przyczyną okropnego nieszczęścia!

Kto! ja pani! zapytał poeta zmieszany, nie spodziewając się tak niegrzecznego zarzutu.

Dama skinęła głową, mówiąc daléj: Dziś wieczór na wystawie mistrzowskiego pana dzieła, dwóch panów poróżniło się o taboret. Jutro spotkać się mają z sobą w walce honorowéj.

Jak się zowią, zapytał Kornel nieco strwożony?

Hrabia de Rochefort i kawaler de Rieux. A ja kocham ostatniego!

Winszuję mu tego szczęścia, i pojmuję teraz wszystko, zawołał poeta, a powstawszy ucałował rękę damy, która dała dowód tak śmiałego poświęcenia dla swego kochanka.

Przy wyjściu z teatru, dodała, oba ci panowie, albo pobudzeni do wspaniałomyślnego przebaczenia wzajemnéj urazy, przez wzniosłe uczucia, jakiemi pan dzieło swoje ozdobił, lub też że powód do kłótni zdawał się im być mało znaczącym, pojednali się już prawie za pośrednictwem wspólnego ich przyjaciela. O wszystkich tych szczegółach dowiedziałam się od krewnego mojego, którego za niemi wysłałam.

Ah! oddycham na nowo, przerwał jéj poeta; cieszy mnie to, iż słowa pokoju pomyślny odniosły skutek. Nigdy się nadto nie przypomina ludziom, aby zachowali zgodę, jedność i miłość braterską.

Na nieszczęście, słowa pana nie zawsze są zgodne z mojemi życzeniami, bo właśnie te nieszczęsne słowa wznieciły na nowo płomień walki bliski zgaszenia.

Cóż pani chcesz tém powiedzieć? zapytał poeta, któremu nagle przypisowano winę w zdarzeniu, o któ́rém w żadnym względzie najmniejszéj nie miał wiadomości.

Chcę mówić, rzekła nieznajoma, iż przy końcu ulicy Delfina, młody de Suze zbliżył się do zwaśnionych kawalerów, a dowiedziawszy się o powodach ich poróżnienia, opowiedział im, iż król dziś z rana polecił mu udać się do pana, z żądaniem usunięcia czteréch wierszy z jego sztuki.

Tak, to istotna prawda!...... a teraz cóż daléj?

Te przeklęte wiersze! Tyle był nierozważnym, iż im je powtórzył. Wszakże pan je musisz znać te szkaradne wiersze?

Przeciwnie, pani! nader piękne. Oddaję je pod własny sąd pani; poczém Kornel, uniesiony dumą, co tak, jak wieszcze natchnienie, nigdy w poecie niegaśnie, zapomniawszy o drażliwém swém położeniu, wydeklamował następne cztéry wiersze:

> Les satisfactions n'appaisent point une âme;
> Qui les reçoit n'a rien, qui les fait se diffame:
> Et des pareils accords l'effet le plus commun
> Est de perdre d'honneur deux hommes au lieu d'un.

Oh! nieszczęsna poezyo! krzyknęła dama, posłyszawszy te cztéry wiersze; przepraszam pana, ci panowie uczuli w sobie wracający zapał gniewu i z tém silniejszém rozjątrzeniem postanowili nieodstąpić od zamierzonego pojedynku. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Września.

Jaroszewski Edward ob., Stojewski Wincenty ob., Proszkowski Seweryn ob., Czaplicka Helena ob., Zarski Franciszek; Mokulski Kajetan, Sadowski Józef ob., Grysinski Józef, z Polski; — Mishej Ignacy, Dzięgielowski Artur ob., Szydłowski Antoni ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Goniewski Stanisław ob., Czaplic Zuzanna ob., Braminski Wincenty, do Polski; — Walewski Karol ob., Preschel Alfons ob., do Galicyi; — Hausleutner, Komar Adolf, Koh Ferdynand, do Prus.

Doniesienie prywatne.